

Sygn. akt II UK 169/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku I. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 18 grudnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 17 października 2013 r. oddalił apelację skarżącej I. R. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 28 marca 2013 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji pozwanego z 20 stycznia 2012 r., odmawiającej jej dalszej renty wobec niestwierdzenia niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie opinii biegłych stwierdził, że decyzja pozwanego była prawidłowa. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji uznał opinie kilku biegłych (onkologa, gastroenterologa, psychiatry i psychologa) za miarodajne i wystarczające dla wyjaśnienia, że w spornym okresie (na czas badania i wydania decyzji) skarżąca nie była niezdolna do pracy. Nie było podstaw do prowadzenia dalszych dowodów z opinii biegłych. Natomiast zaświadczenie z 6 maja 2013 r. o stanie zdrowia skarżącej może stanowić podstawę do złożenia nowego wniosku o rentę.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Podano, że „istotnym zagadnieniem prawnym o zasadniczym znaczeniu dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa, a także rozstrzygnięcia wniesionej przez powoda skargi kasacyjnej, a wymagającym zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy jest to, czy w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dopiero na rozprawie apelacyjnej dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, jest zobligowany zażądać od strony ich usunięcia”.

„Kolejne zagadnienie prawne, a zarazem istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważane wątpliwości, jak i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to wątpliwość dotycząca wykładni art. 398³ § 3 k.p.c., a ściślej, czy w świetle normy wynikającej z tego przepisu można uczynić skuteczną podstawą kasacyjną zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.”. „Już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, organ rentowy przyznał powódce prawo do renty i to za okres obejmujący znaczną część okresu objętego żądaniami powódki w sprawie. Tym samym, oczywiście błędne okazały się ustalenia zarówno sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego. Zatem wyniki postępowań sądowych okazały się oczywiście sprzeczne z mającymi miejsce faktami, co czyni zasadną podstawę przyjęcia skargi do rozpoznania z tego powodu, że jest oczywiście uzasadniona”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwsza powołana we wniosku podstawa nie spełnia się jako istotne zagadnienie prawne, gdyż sformułowana kwestia nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Procedura wystarczająco klarownie określa jakie warunki powinna spełniać apelacja i kiedy uprawione jest odrzucenie apelacji wobec nieuzupełnienia jej braków (art. 368, 370, 373 k.p.c.). Nie jest celowe i uprawnione omawianie tych zasad, gdyż skarżąca redukuje zagadnienie do sytuacji w jej indywidualnej sprawie. Podaje bowiem w uzasadnieniu wniosku, że „na

rozprawie apelacyjnej, po tym, gdy przewodniczący zasygnalizował jedynie, że do apelacji nie został dołączony dokument powołany w jej treści jako nowy dowód w sprawie, Sąd Apelacyjny w (...) przystąpił do jej rozpoznania, a finalnie wyrokowania, z pominięciem żądania od strony usunięcia braków formalnych pisma, to tym samym wyłączył możliwość rozpoznania jednego z zarzutów apelacyjnych, pozbawiając *de facto* stronę prawa do sądu”. Wniosek skupia się więc na dowodzie jako składniku apelacji. Konieczne są w takiej sytuacji następujące uwagi. Granicę temporalną dla postępowania dowodowego stanowi zakończenie postępowania przed sądem drugiej instancji, dlatego w apelacji może być zgłoszony nowy wniosek dowodowy lub zarzuty procesowe odnoszone do postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Takie zgłoszenie nie musi być równoznaczne z powodzeniem wniosku lub zarzutów. Natomiast co do postawionej we wniosku kwestii, to dotyczący apelacji przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. ma na uwadze tylko „powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później”. Potwierdza tym samym, że postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone przed sądem pierwszej a nie drugiej instancji (art. 381 k.p.c.). Reżim ten wyjaśnia, że sąd drugiej instancji nie przeprowadza wszystkich dowodów zgłoszonych w apelacji. Stanowi to też odpowiedź na zasadnicze pytanie wniosku, gdyż mankamenty w zakresie objętym regulacją art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. obciążają wnoszącego apelację. Nie stanowią więc podstawy do odrzucenia apelacji z tej przyczyny. Pośrednio potwierdza to poprzednia regulacja z art. 370¹ k.p.c., zgodnie z którą „apelację sporządzoną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5 (a więc nie pkt 4), sąd pierwszej instancji odrzuca bez wzywania do usunięcia tych braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik”. Innymi słowy ocena w kwestii dowodów należy do sądu i dlatego nie stanowi podstawy do odrzucenia apelacji na wstępnym etapie postępowania apelacyjnego (badania apelacji). Oczywiście brak formalny apelacji w tym zakresie – dokumentu jako dowodu – powinien być uzupełniony, jednak nie ze względu na sankcję odrzucenia apelacji, lecz ze względu na interes strony. Innymi

słowy nie jest to podstawa do odrzucenia apelacji i przeszkoda do wyznaczenia rozprawy. Na tym etapie (rozprawy) otwiera się ocena warunków dalszego postępowania dowodowego, czyli nie tylko z art. 381 w związku z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., ale także z art. 217, 227 i innych k.p.c., jako że sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny, konieczny do rozstrzygnięcia sporu (382 k.p.c.). W tej sprawie Sąd Apelacyjny mógł uznać, że sprawa może zostać rozpoznana bez dokumentu (dowodu), który nie został załączony do apelacji. Wykracza to jednak poza potrzebę argumentacji, gdyż wystarczy stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi nie przedstawia metodycznie i merytorycznie istotnego zagadnienia prawnego. Przedmiotem jego zainteresowania powinien być problem uniwersalny o ważkim znaczeniu dla dziedziny lub systemu prawa, a nie stosowanie prawa w konkretnej sytuacji procesowej w indywidualnej sprawie.

Ocena drugiej podstawy przedsądu wymaga zwrócenia uwagi na odrębność istotnego zagadnienia prawnego od potrzeby wykładni przepisów, gdyż jakościowo są to samodzielne (różne) podstawy przedsądu, co wynika z ustawy (art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c.) i dlatego nie mogą być powoływane zamiennie ani w kumulacji. Odpowiedź pozytywna na postawione pytanie czy zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. może być podstawą skargi kasacyjnej nie budzi już wątpliwości. Nie ma w tym zakresie istotnej rozbieżności w orzecznictwie, w przeciwnym razie dla ujednolicenia orzecznictwa Sąd Najwyższy rozstrzygnąłby tę kwestię w składzie powiększonym niejako z urzędu. Nie ma takiej potrzeby gdyż wystarczy zwykła i utrwalona wykładnia prawa, zgodna z wypowiedziami doktryny (por. choćby *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki i T. Wiśniewski, Warszawa 2010 r., art. 398³ tezy 30-33).

Skarżąca nie wykazała też podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. To, że pozwany przyznał skarżącej prawo do renty kolejną decyzją „i to za okres obejmujący znaczną część okresu objętego jej żądaniem w sprawie” nie stanowi argumentu uzasadniającego stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W ramach tej podstawy przedsądu badaniu nie podlega ta decyzja organu rentowego lecz konkretne naruszenie prawa procesowego lub materialnego kierowane do wyroku Sądu drugiej instancji. Niezależnie, nie powinno być też dysonansu, bowiem zasadnie zwrócono uwagę w zaskarżonym wyroku, iż sądowa

kontrola odwoławcza obejmowała niezdolności do pracy na dzień wydania decyzji przez pozwanego (20 stycznia 2012 r.). Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi nie przedstawia zarzutów, które uzasadniałyby stwierdzenie, że ustalenia faktyczne lub ocena prawna przyjęte przez Sąd są oczywiście wadliwe. Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych, które stanowią odrębne od podstaw przedsądu elementy skargi kasacyjnej. Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Nie zastępują więc podstaw przedsądu ani ich uzasadnienia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.